



Sygn. akt I PK 219/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa H. B.
przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.
z udziałem Rzecznika Praw Obywatelskich
o ryczałt za nocleg,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego -
Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 23 lutego 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.
do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Powód H. B., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagał się
zasądzenia od pozwanej S. Sp. z o.o. w M. na swoją rzecz kwoty 27.021,20 zł

tytułem ryczałtów za noclegi wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 27 września 2016 r. uwzględnił tak sformułowane powództwo w całości. Sąd ten ustalił, że powód został zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę z dnia 28 maja 2007 r., zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy - mechanika samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Zgodnie z § 2 umowy, w czasie zatrudnienia powód otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.100 zł brutto miesięcznie oraz 100 zł brutto tytułem ryczałtu za diety krajowe. W myśl § 5 umowy, postoje i odpoczynek był zobowiązany odbywać na parkingach strzeżonych. Umowa została rozwiązana z dniem 30 września 2013 r. na mocy art. 30 § 1 pkt 2 k.p. Podczas podróży służbowych powód nocował w samochodzie. Nie korzystał z hotelu bądź motelu. Podróż służbowa była rozliczana przez powoda. Wysokość diety zryczałtowanej zależała od kraju docelowego, co miało przełożenie na ilość dni spędzonych za granicą.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że zgodnie z § 10 regulaminu wynagradzania obowiązującego u pozwanej, w przypadku podróży służbowej pracownikowi miały przysługiwać należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Szczegółowe warunki ustalania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową określał załącznik do regulaminu. Zgodnie z tym załącznikiem, w zależności od kraju docelowego, obowiązywały diety ryczałtowe. W okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 września 2013 r., powód przez 233 dni przebywał w delegacji.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Rejonowy stwierdził, że okoliczność, że powód nie poniósł faktycznie wydatków w związku z noclegiem w pojeździe, nie wyłączała jego uprawnień do ryczałtu. Istota ryczałtu z założenia jest bowiem oderwana od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane); w zależności od okoliczności konkretnego przypadku kwota ryczałtu - która jako uśredniona i ujednolicona jest ustalona przez prawodawcę -

pokryje więc pracownikowi koszty noclegowe w wymiarze mniejszym albo większym niż faktycznie przez niego poniesione. Szkoda powoda polegała na tym, że został pozbawiony usługi hotelowej o wyższym standardzie, której koszty są wyższe niż zapewnienie noclegu w kabinie pojazdu, które także pracodawcy nic nie kosztowało.

Sąd pierwszej instancji stwierdził również, że do powoda miała zastosowanie ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, ze zmianą dokonaną od dnia 3 kwietnia 2010 r. Sąd powołał równocześnie art. 21a tej ustawy oraz art. 77⁵ § 3-5 k.p., do którego przepis ten odsyłał.

W ocenie Sądu Rejonowego, zapewnienie miejsca do spania w kabinie pojazdu nie oznaczało zapewnienia powodowi bezpłatnego noclegu. Wymóg prowadzenia dokumentacji dotyczącej przebiegu zatrudnienia obciążał zaś pracodawcę, przy czym pozwana z tego obowiązku wywiązywała się. Sąd pierwszej instancji dodał, że kierowcy w każdej dobie przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku (art. 14 ustawy o czasie pracy kierowców), a istotnym elementem dobowego odpoczynku jest sen. Praca powoda na stanowisku kierowcy polegała na wykonywaniu przewozu materiałów w trakcie podróży służbowych dokumentowanych w niepodważonych co do prawdziwości pisemnych poleceniach wyjazdów i kartach drogowych. Skoro zaś powód wykonywał przewóz, to było oczywiste, że w każdej dobie podróży korzystał zarówno z posiłków, jak i odpoczynku oraz snu, gdyż inaczej nie byłby zdolny do normalnego funkcjonowania, w tym wykonywania pracy.

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że przepisy rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza granicami kraju nie uzależniają przyznania diet czy ryczałtów za nocleg od wykazania, że pracownik faktycznie w określonej dobie podróży służbowej spożywał posiłek, czy korzystał ze snu. Pracodawca z góry bowiem zakłada, że w czasie podróży służbowej muszą być zaspakajane potrzeby związane z normalnym funkcjonowaniem każdego człowieka. Pozwana wypłacała natomiast za każdą dobę podróży służbowej zagranicznej czy krajowej diety

ryczałtowe. Z kolei postanowienia regulaminu - nie będąc indywidualnie uzgodnionymi, ale jedynie podanymi powodowi do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty - nie mogły być mniej korzystne dla pracownika od norm powszechnie obowiązujących, w przeciwnym razie byłyby bowiem z mocy prawa zastępowane treścią norm powszechnie obowiązujących (art. 9 ust. 2 k.p.). Dlatego powodowi zatrudnionemu w transporcie międzynarodowym z tytułu podróży służbowych przysługiwały należności co najmniej z art. 77⁵ § 2 k.p.

Sąd Rejonowy przypomniał także, że w okresie do dnia 28 lutego 2013 r. obowiązywało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami, a zgodnie z § 9 ust. 1, 2 i 4 tego rozporządzenia, za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał zaś ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługiwał za czas przejazdu. Przepisów ust. 1 i 2 nie stosowało się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewniała pracownikowi bezpłatny nocleg.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w przypadku ryczałtu bez znaczenia było, czy i w jakiej wysokości pracownik poniósł koszty noclegu. Ryczałt przysługuje bowiem nawet wtedy, gdy kosztów tych faktycznie pracownik nie poniósł. Ryczałt nie przysługuje tylko wtedy, gdy pracodawca zapewnił pracownikowi bezpłatny nocleg - w warunkach hotelu (motelu), a nie w dostosowanej do spania kabiny pojazdu. Zatem nawet gdy kierowca nie pokrywa faktycznie kosztów noclegu, ponieważ korzysta w tym celu z kabiny pojazdu i w związku z tym nie przedstawia rachunku za hotel, należy mu się ryczałt.

Jednocześnie Sąd Rejonowy nie kwestionował tego, iż pracodawca, ustalając należności z tytułu podróży służbowej, może ustanowić niejako jedno zbiorcze świadczenie określone przykładowo nazwą „dieta” czy „ryczałt za podróż służbową”. Niemniej kierowcy, jako strony zawartej umowy, winni mieć pełną świadomość i jasność, jakie świadczenia otrzymują i wyrazić zgodę na taki system

wynagradzania. Nadto ustanowienie świadczenia zbiorczego nie może prowadzić do uregulowania tylko części świadczeń należnych pracownikowi, w związku z odbywanymi podróżami służbowymi. Natomiast w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było przyjąć, że strony zawierając umowę o pracę uzgodniły, że dieta będzie - w ramach kwoty przeznaczonej na pokrycie kosztów socjalnych - zawierać ryczałt za nocleg. Wyjaśnienia powoda nie wskazywały na stan jego świadomości co do rozumienia elementów wchodzących w skład tego świadczenia w chwili zawarcia umowy. Nikt nie informował powoda, że dieta miała też pokrywać ryczałty za nocleg. Nie było ustaleń dotyczących rozliczania kosztów noclegu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że według art. 77⁵ § 4 k.p., postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w art. 77⁵ § 2 k.p. Tym samym, przepis ten ustala minimalny standard świadczenia, ale odnosi go tylko do diety, a nie do zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Jednakże - zgodnie z art. 77⁵ § 5 k.p. - w przypadku, gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3 (czyli nie zawiera uregulowań dotyczących warunków wypłacania wszystkich należności z tytułu podróży służbowej), pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Oznacza to, że przepisy wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (diety oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków), które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być uregulowane korzystniej dla pracownika (art. 9 § 2 k.p. i art. 18 § 2 k.p.). W razie braku takich regulacji lub uregulowania mniej korzystnego dla pracownika, zastosowanie będą miały przepisy wykonawcze.

W ocenie Sądu Rejonowego, o braku zasadności powództwa nie mogło decydować też to, że powód od samego początku zatrudnienia wiedział, iż noclegi będzie spędzał w kabinie pojazdu i nigdy nie żądał od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu, akceptując ten stan aż do rozwiązania stosunku pracy. Przyjęcie do

wiadomości poszczególnych warunków pracy, a nawet godzenie się na nie, nie może być bowiem utożsamiane ze zrzeczeniem się prawa do wynagrodzenia (art. 84 k.p.).

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wobec odbywania przez powoda odpoczynku dobowego w kabinie przystosowanego do tego samochodu jego prawo do ryczałtu za brak bezpłatnego noclegu na podstawie § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz na podstawie § 9 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej nie mogło być kwestionowane.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w K. wyrokiem z dnia 23 lutego 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten sposób, że oddalił powództwo, rozstrzygając równocześnie o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy przypomniał, że w judykaturze utrwalone było stanowisko, potwierdzone między innymi uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, zgodnie z którym zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że kluczowy dla rozstrzygnięcia sprawy był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, mocą którego za niezgodne z art. 2 Konstytucji RP zostały uznane przepisy art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, oraz art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym.

Odwołując się do przytoczonych przez siebie bardzo obszernych fragmentów uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, Sąd drugiej instancji doszedł zatem do przekonania, że z uwagi na zawarte w nim rozstrzygnięcie odpadły podstawy roszczenia powoda.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy prawne wyrażone w powołanych przez siebie orzeczeniach Sadu Najwyższego, miał na względzie, że skoro ustawodawca nie uregulował, że wystarczającym (odpowiednim) miejscem do noclegu jest kabina samochodu, to nadal otwarty jest problem kompensaty kosztów noclegu. Nawet gdy ustawodawca tak uregulował sporną kwestię, to nie zamyka to problemu, gdyż punktem odniesienia mogą być dalsze warunki minimalne, które nie powinny pomijać uzasadnionych wymagań kierowców. Przede wszystkim chodzi o rozdzielenie czasu pracy od czasu odpoczynku, czyli sfery zawodowej i prywatnej. W sytuacji kierowców zawodowych różnica ta się zatracza. Śpią w samochodzie, w którym wykonują pracę. Nie trzeba uzasadniać, że warunki takiego noclegu (na leżance w samochodzie) różnią się od noclegu w hotelu (motelu) nie tylko co do określonego poziomu (choćby

minimalnego) komfortu odpoczynku. Chodzi również o lepszą sprawność psychofizyczną, czyli większe bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. orzeczenia Sądu Najwyższego nie są jednolite. Z jednej strony przyjęto w nich, że powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wyłączył w pełni regulacji z art. 77⁵ k.p., dlatego kierowcy mogą domagać się ryczałtów za noclegi (wyrok z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15), z drugiej zaś strony, że regulacja ta nie obowiązuje w odniesieniu do kierowców (wyrok z dnia 14 lutego 2017 r., I PK 77/16). Sąd drugiej instancji stwierdził w związku z tym, że art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę, z tą różnicą, że chodzi o inne, bo „autonomiczne” (nie takie samo, jak w art. 77⁵ k.p.) rozumienie podróży służbowej. Oznacza to, że regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegu, czyli nie powinno z niej wynikać, że nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kosztów (czyli w każdym przypadku), tylko dlatego, że kierowca ma nocleg (śpi) w kabinie samochodu. Inny słowy, art. 77⁵ k.p. nadal stanowi oparcie dla takiej regulacji w prawie zakładowym lub w umowie o pracę. Jeśli nie ma jej jednak w prawie zakładowym bądź nie wprowadza jej pracodawca albo nie uzgadnia z pracownikiem w umowie, to sporną kwestię może rozstrzygnąć sąd. Tam, gdzie nie ma regulacji wskazanej przez ustawę, orzeczenie sądu wypełnia to, czego strony nie uzgodniły. Orzeczenie może zastąpić więc umowę stron w tym zakresie.

W ocenie Sądu drugiej instancji, zakładowe przepisy prawa pracy (układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania itp.), względnie postanowienia umowy o pracę, mogą przy tym - w odniesieniu do pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową - kształtować wysokość należnych im ryczałtów noclegowych w sposób mniej korzystny niż ten, który wynika z przepisów wykonawczych do Kodeksu pracy, mających bezpośrednie zastosowanie tylko do pracowników sfery budżetowej. Dopiero gdy ani zakładowe źródła prawa pracy, ani umowa o pracę nie określają wysokości ryczałtu noclegowego przysługującego pracownikom „sektora prywatnego”, to wówczas takim osobom należy się ryczałt w wysokości

analogicznej, jak w przypadku pracowników „budżetówki”, ustalony w przepisach wykonawczych do Kodeksu pracy, co wynika z art. 77⁵ § 5 k.p.

Odwołując się do ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód podczas podróży służbowych nocował w samochodzie. Nie korzystał z hotelu bądź motelu. U pozwanej został natomiast wprowadzony regulamin wynagradzania, który w § 10 przewidywał, że w przypadku podróży służbowej pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Szczegółowe warunki ustalania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową określał załącznik do tego regulaminu. Zgodnie z załącznikiem do regulaminu, w zależności od kraju docelowego obowiązywały diety ryczałtowe, których wysokość uzależniona była od kraju docelowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z brzmienia § 10 regulaminu wynagradzania i treści załącznika do tego regulaminu wynikało, że pod pojęciem diet ryczałtowych mieściły się zarówno dieta, jak i zwrot pozostałych kosztów, w tym noclegów. Dieta ryczałtowa stanowiła zatem sumę diet i kosztów związanych z noclegiem. Powodowi faktycznie zostały wypłacone wyższe kwoty z tytułu diet ryczałtowych, aniżeli przysługujące na podstawie przepisów rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Zatem pozwana ukształtowała w zakładowych źródłach prawa kwestię należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju. Uczyniła to w sposób mniej korzystny niż ten, który wynikał z przepisów wykonawczych do Kodeksu pracy, mających bezpośrednie zastosowanie tylko do pracowników sfery budżetowej. W tej sytuacji, skoro przepisy zakładowe przewidywały wypłatę świadczenia związanego z pokryciem kosztów podróży służbowych (w tym noclegów), to roszczenie powoda odwołujące się do wysokości ryczału za nocleg wynikający z przepisów powszechnie obowiązujących i w tej sytuacji było nieuzasadnione.

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 lutego 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną

jego wykładnię, tj. art. 2 pkt 7 i art. 4 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, przez przyjęcie, że w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 z (Dz.U. z 2016 r., poz. 2206) także te przepisy utraciły moc obowiązującą, a zatem kierowcy wykonujący przewozy w transporcie międzynarodowym i spędzający nocleg w kabinie utracili w każdym przypadku prawo do uzyskania z tego tytułu ryczałtów za noclegi, także jeżeli uprawnienia te nie były w ogóle uregulowane w umowie o pracę i regulaminie wynagradzania w sytuacji, gdy przepisy art. 2 pkt 7 i art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców w ogóle nie były przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny, a prawidłowa ich wykładnia wskazuje, że na podstawie art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców podróż kierowcy w transporcie międzynarodowym stanowi podróż służbową, zaś na podstawie art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców w takim przypadku zastosowanie ma art. 77⁵ § 1 k.p., a zatem należne są świadczenia w podróży służbowej, chyba że co innego postanowiły strony stosunku pracy. Strona skarżąca wskazała również na naruszenie przez zaskarżony wyrok konstytucyjnych praw człowieka i obywatela, tj. art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 66 ust. 1 Konstytucji RP.

Powołując się na tak sformułowany zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest ostatecznie uzasadniona, choć nie sposób zgodzić się z częścią argumentacji podniesionej w jej uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że skarżący zdaje się nie dostrzegać, że Sąd drugiej instancji, choć wstępnie przyjął wprawdzie, że rozstrzygnięcie zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 oznaczało, że „odpadły podstawy roszczenia powoda”, ponieważ „uznane za niezgodne z Konstytucją przepisy prawa (...) nie mogą być legalną podstawą orzekania przez sądy powszechne”, to jednak ostatecznie, odwołując się

do orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych już po wspomnianym wyroku, uznał, że art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do należności z tytułu podróży służbowych odbywanych przez pracowników zatrudnionych u pracodawców spoza sfery budżetowej, z tą jednakże różnicą, że chodzi o inne, bo „autonomiczne” (nie takie samo, jak w art. 77⁵ k.p.) rozumienie podróży służbowej. Zdaniem Sądu drugiej instancji, oznacza to, że regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegu, czyli nie powinno z niej wynikać, że nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kosztów tylko dlatego, że kierowca odbywa nocleg (śpi) w kabinie samochodu. Tam, gdzie nie ma takiej regulacji, orzeczenie sądu powinno wypełniać to, czego strony nie uzgodniły. Orzeczenie może więc zastąpić umowę stron w tym zakresie.

Przyjmując takie właśnie założenie interpretacyjne, Sąd Okręgowy stanął wszakże na stanowisku, że obowiązujący u pozwanej regulamin wynagradzania przewidywał, że w przypadku podróży służbowej pracownikowi przysługiwały należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, określone w załączniku do tego regulaminu jako „diety ryczałtowe”, których wysokość była uzależniona od kraju docelowego. Rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku było natomiast konsekwencją przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że pod pojęciem owych „diet ryczałtowych” należało rozumieć zarówno diety, jak i zwrot kosztów związanych z noclegiem. Jeśli więc powodowi zostały faktycznie wypłacone z tytułu „diet ryczałtowych” kwoty wyższe niż przysługujące na podstawie przepisów Rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, to choć regulacja ta - w zakresie zwrotu kosztów noclegu - była mniej korzystna od wynikającej z przepisów wykonawczych do Kodeksu pracy dotyczących pracowników sfery budżetowej, była ona uprawniona i powodowała, że roszczenie powoda, oparte na podstawie owych przepisów wykonawczych nie znajdowało uzasadnienia.

Odnosząc się do tej oceny, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności stwierdza, że w zagadnienie skutków orzeczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, rozstrzygnęła, podjęta w związku z powstałą w

orzecznictwie rozbieżnością stanowisk w tym zakresie, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17 (LEX nr 2379708), w której tezie uznano, że ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 77⁵ § 3 k.p.) poniżej 25% limitu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. oraz w § 16 ust. 2 rozporządzenia z 2013 r. W motywach tej uchwały Sąd Najwyższy potwierdził równocześnie pogląd, zgodnie z którym pozbawienie mocy prawnej art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców spowodowało jedynie przewartościowanie sytuacji prawnej, nie jest jednak równoznaczne z pozbawieniem kierowców transportu międzynarodowego (mających status pracowników) należności z tytułu podróży służbowej. Przepisy art. 2 pkt 7 i art. 4 ustawy o czasie kierowców oraz art. 5 i art. 77⁵ k.p. nie zostały bowiem wyrugowane z porządku prawnego. Przepis art. 2 ust. 7 zawiera definicję podróży służbowej kierowcy, modyfikując - na potrzeby wybranej grupy zawodowej - kształt podróży służbowej zdefiniowanej w art. 77⁵ § 1 k.p. Z kolei w art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców przewidziano, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu pracy. Ten ostatni przepis stanowi odzwierciedlenie wyrażonej w art. 5 k.p. zasady, że przepisy szczególne dotyczące określonej kategorii pracowników mogą określać ich stosunek pracy odmiennie. W konsekwencji, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego do pracowników- kierowców w transporcie międzynarodowym znajdują zastosowanie reguły rozliczenia podróży służbowej przewidziane w art. 77⁵ k.p., a co za tym idzie, w rozporządzeniach wykonawczych z 2002 r. i 2013 r. Zastosowanie tego przepisu wynika bowiem z art. 5 k.p. i jego odpowiednika - art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców.

Równocześnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17, podzielił dotychczasowy pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164) oraz w uchwale z dnia 7 października 2014 r., I PZP 3/14 (OSNP 2015 nr 4, poz. 47), w których zgodnie przyjęto, że zapewnienie pracownikowi-kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie

międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. (odpowiednio - § 16 ust. 4 rozporządzenia z 2013 r.) oraz że art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 dotyczy możliwości wykorzystania przez kierowcę z dziennego (także tygodniowego skróconego, ale już nie tygodniowego regularnego) odpoczynku w pojeździe (w kabinie samochodu), jeżeli dokona on takiego wyboru, pod warunkiem, że pojazd posiada odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i znajduje się na postoju. Przepisy powołanego rozporządzenia nie dotyczą natomiast uprawnień w zakresie przysługiwania kierowcy od pracodawcy należności na pokrycie kosztów wyjazdów poza bazę w celu wykonywania pracy (podróży służbowych), nie mogą więc służyć ocenie przesłanek takich uprawnień, w szczególności przesłanek przysługiwania ryczału za nocleg. Upewnia w tym przekonaniu art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców (przewidujący, że dobowy odpoczynek kierowcy może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania). Prawo do odpoczynku zostało w tym przepisie zestawione z dobą i tygodniem pracy, a nie ze sposobem rozliczania kosztów noclegu. Znaczy to tyle, że pojęcie to należy postrzegać jako gwarancję dotyczącą czasu pracy, nie ma jednak ono nic wspólnego ze sferą kosztów pracy czy konstrukcją podróży służbowej. Ustawa o czasie pracy kierowców w żadnym zakresie nie odnosi się natomiast do rozliczania podróży służbowej pracowników-kierowców w transporcie międzynarodowym, co oznacza, iż zastosowanie znajdują wprost reguły określone w Kodeksie pracy i rozporządzeniach wykonawczych. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17- z powołaniem się na wcześniejsze orzecznictwo - zaakcentował również, że istota ryczału jako świadczenia kompensacyjnego polega na tym, iż świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywiście poniesionych kosztów i ma na celu uproszczenie wzajemnych rozliczeń. W rezultacie, jeśli pracownik ich rzeczywiście nie poniesie, to i tak przysługuje mu ustalony ryczałt. Wynika to z założenia, że każde zatrudnienie wiąże się z kosztami dotyczącymi pracy, które w całości obciążają pracodawcę. Zatem niedopuszczalne jest przerzucanie na pracownika kosztów noclegu w podróży służbowej. To na pracodawcy spoczywa powinność zabezpieczenia

odpowiednich warunków noclegowych w podróży służbowej, a obowiązek ten może zostać zrealizowany albo przez zorganizowanie odpowiednich warunków umożliwiających odpoczynek (nocny), albo przez ustanowienie ryczału w wysokości dającej możliwość zrealizowania tej potrzeby we własnym zakresie. Nie ma natomiast znaczenia okoliczność, czy pracownik faktycznie ze sposobności tej skorzysta, czy też wybierze rozwiązanie „ekonomiczne”. Sąd Najwyższy podkreślił także, że standard ten jest korzystniejszy od rozwiązania przewidzianego w art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U. UE L 2006.102.1). Znaczy to tyle, że ma pierwszeństwo przed prawem unijnym.

Warto również zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że co do zasady nie ma przeszkód, aby wszystkie należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową zostały określone w postaci jednego ryczału. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 (LEX nr 2242158), a także w wyrokach z dnia 14 lutego 2017 r., I PK 77/16, LEX nr 2258054; z dnia 8 marca 2017 r., II PK 410/15, LEX nr 2306367; z dnia 9 marca 2017 r., I PK 309/15 oraz z dnia 13 grudnia 2017 r., III PK 149/16, LEX nr 2435631). W wyroku z dnia 8 marca 2017 r., II PK 410/15 poruszono przy tym jeszcze jedną istotną kwestię dotyczącą relacji zachodzącej między art. 77⁵ § 3 k.p. i art. 77⁵ § 5 k.p. Sąd Najwyższy w wyroku tym wyszedł bowiem z założenia, że sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży”, którym posługuje się pierwszy z przywołanych przepisów, ma szeroki kontekst i obejmuje wszystkie koszty, między innymi dietę oraz koszty noclegu. Brak regulacji, o której mowa w art. 77⁵ § 5 k.p. należy natomiast dekodować rodzajowo, to znaczy, jeśli pracodawca ureguje kwestię diet, a pomija inne koszty (noclegowe), to oznacza, że nie ma postanowień, o których mowa w art. 77⁵ § 3 k.p. Także w kolejnych orzeczeniach podzielono powyższy tok myślenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., II PK 16/16, LEX nr 2306363 oraz z dnia 17 maja 2017 r., II PK 106/16, LEX nr 2306361). Wychodząc z tego punktu widzenia, podkreślano jednak, że nie jest

wykluczone objęcie wszystkich kosztów związanych z podróżą służbową jedną „zbiorczą” należnością. Interpretacja, czy spełnia ona tę funkcję należy do stron, a w ostateczności do sądu rozpoznającego sprawę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., I PK 90/16, LEX nr 2282387 i z dnia 30 maja 2017 r., I PK 154/16, LEX nr 2353606).

Zdaniem Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok nie uwzględnia tego kierunku wykładni. Uznając, że w pojęciu „diet ryczałtowych” przewidzianych w załączniku do obowiązującego u pozwanej regulaminu wynagradzania „mieściły się zarówno dieta, jak i zwrot pozostałych kosztów, w tym noclegu”, Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił bowiem, na czym oparł tę ocenę, odmienną przecież, co warto podkreślić, od oceny tej samej przecież regulacji dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, poprzedzonej ustaleniem faktycznym, że powód nie miał świadomości co do sposobu rozumienia elementów wchodzących w skład owego świadczenia w chwili zawierania umowy o pracę. Oceny charakteru „diet ryczałtowych” dokonanej przez Sąd Okręgowy nie poprzedzały natomiast jakiejkolwiek ustalenia faktyczne, które mogłyby stanowić podstawę takiej oceny. Poza lakonicznym stwierdzeniem, że powodowi wypłacono wyższe kwoty z tytułu diet ryczałtowych, aniżeli przysługujące na podstawie przepisów rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, Sąd drugiej instancji nie ustalił bowiem nawet wysokości tych kwot oraz nie odniósł ich do kosztów, które powód faktycznie musiał ponosić, odbywając noclegi w kabinie samochodu. Nie zbadał też, czy przyjęty pułap ryczału dawał powodowi realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych i regenerujących warunkach. Ponadto trzeba zauważyć, że samo tylko wypłacanie diet w wysokości wyższej niż gwarantowana treścią art. 77⁵ § 4 k.p. dieta krajowa wcale nie musiało jeszcze oznaczać, że „dieta ryczałtowa” obliczona w wysokości adekwatnej do diety przysługującej pracownikom zatrudnionym w jednostkach organizacyjnych sfery budżetowej z tytułu zagranicznych podróży służbowych (jeśli taka była faktycznie wypłacana) zawierała w sobie nie tylko samą dietę, ale także ryczałt za nocleg. Kwestia ta wymaga zatem ponownego rozważenia poprzedzonego dokonaniem

stanowczych ustaleń faktycznych, w ramach których należy ocenić również to, że załącznik do obowiązującego u pozwanej regulaminu wynagradzania stanowił, że „dieta ryczałtowa” była przecież uzależniona od kraju docelowego, co równie dobrze mogło oznaczać, że taka regulacja nawiązywała jedynie do rozporządzeń wykonawczych dotyczących należności z tytułu zagranicznych podróży służbowych oraz że pozwana już w odpowiedzi na pozew podnosiła, że „kierowca zaakceptował odbiór noclegu w kabinie pojazdu”, co może przynajmniej uprawdopodobniać tezę, że w ogóle nie przewidywała ona zwrotu kosztów noclegu. Niezależnie od tego konieczne jest zbadanie, czy przy założeniu, że „dieta ryczałtowa” faktycznie zawierała w sobie wszystkie koszty podróży służbowej, w tym ryczałtu za noclegi, przyjęty w niej pułap ryczałtu dawał powodowi realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych.

Opisana sytuacja musi zatem prowadzić do wniosku, że Sąd drugiej instancji zastosował przepisy prawa materialnego do nieustalonego w istocie stanu faktycznego sprawy. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego powołanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia również kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na

podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.